

Aktualności

Zapraszamy na finisaż wystawy prac Michała Żądło

21/10/2020, dodał: **Magda Polańska**



W najbliższą sobotę, 24.października, o godz. 17.00, z zachowaniem nakazanych środków ostrożności (maseczki, dystans), w galerii Pogotowie Sztuki przy ul. Orkana (koło poczty) w Rabce - Zdroju, odbędzie się finisaż malarstwa Michała Żądło, mieszkańca Kasinki Małej.

W czasie kiedy z obawą wychodzimy z domu, a z jeszcze większym lękiem spotykamy się w ograniczonym liczebnie gronie, młody artysta pokazuje kilkanaście pokrytych z rozmysłem, stonowaną, chłodną barwą płócien.

Michał Żądło obecnie studiuje malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Już ma za sobą kilka udanych wystaw, małe sukcesy które, mam nadzieję, zbudują schody do jego kariery, do powodzenia w tak trudnej sferze życia, jaką jest sztuka - informuje Piotr Bies. Piszę z rozmysłem, iż

sztuka jest niełatwym życiowym wyborem, gdyż nie każdemu dane, nawet tym bardzo utalentowanym, zrobić karierę i co niebagatelne, zarobić godne talentu pieniądze. Do tego potrzebny jest nie tylko talent, ale i pewność siebie, by nie powiedzieć tupet, odpowiednie koneksje, specyficzny zmysł do handlu i wiele innych "talentów", które bardziej przynależą biznesmenom czy choćby drobnym przedsiębiorcom.

Artysta wobec bezwzględnego świata staje bezbronny jak dziecko. Mówię o artyście uprawiającym sztukę, nie anty-sztukę. To ci ostatni robią dzisiaj kariery prezentując w naszych czołowych galeriach pomysły na zszokowanie widzów. Zresztą widz i tak tam nie wchodzi. Szokująca sztuka do galerii przyciąga już w zasadzie samo zblazowane środowisko pseudoartystyczne.

Michał Żądło będąc jeszcze studentem na razie wolny jest od prób atakowania widza bulwersującymi obrazami, których podstawowym celem jest uczynienie za wszelką cenę, nawet cenę zblaznienia, rozgłosu. Żądło maluje spokojnie i z rozważą. Może trochę w tym jego malarstwie za dużo melancholii, poprzez tę paletę barw jakby zgaszonych późną, pochmurną porą dnia, ale właściwie dlaczego by nie?

W Pogotowiu Sztuki pokazuje kilka autoportretów, przy pracy, przy sztalugach, ze szkicownikiem w ręku, ale też kilka portretów, martwych natur, parę pejzaży. Niemal wszystkie płótna małe, nawet miniaturowe. Tematy zwyczajne, nienachalne, nie atakujące zmysły agresywną formą, tematem czy kolorystyką. Artysta jest jeszcze, co zrozumiałe, na początku swojej drogi twórczej i jak to na początku bywa, poszukuje własnego tematu, własnej drogi twórczej. Ale patrząc na jego obrazy wiem, iż nie trzeba podpieierać jego twórczości zbędnymi wygibasami czy wręcz miazmatami kuratorskich tłumaczeń, o co w tym wszystkim artyście chodziło, co jakże często zdarza się sztuce lub "sztuce" oderwanej od sensu ku któremu powstała - pięknu i refleksji. Zapraszam na spotkanie z artystą które odbędzie się, choć czarno to widzę, w czerwonej strefie w otoczeniu szarego zmierzchu i żółtych, jesiennych liści. Ma nadzieję, że nie odwiedzą nas panowie i panie ubrani w niebieskie mundury - dodaje twórca galerii "Pogotowie sztuki".

Źródło: www.gorce24.pl